

ROZSTANIA

● 22 września 2013 podczas zejścia ze szczytu Kazboku zginęli trzej polscy alpinisci: Piotr Bogdanowicz z Warszawy, Łukasz Zajder z Dwikozów i Bartłomiej Wojewodziec z Wadowic. Ciała dwóch z nich odnaleźli ratownicy gruzińscy. O pogrzebie w Wadowicach 22-letniego Bartka doniosła „Kronika Beskidzka” z 31 października. Skupione na wydarzeniach na Broad Peak, nasze media górskie jakoś ten kaukaski dramat kompletnie przeoczyły. (Zbigniew Kubiś) ● 26 października 2013 zmarł znany czeski taternik Jaroslav Sláma, Czech z pochodzenia. Zrobił w Tatrach ok. 50 nowych dróg, wspiął się też w Kaukazie, Pamirze, na Lofotach w Norwegii. Był aktywnym ratownikiem HS, pamiętamy go też jako wszystkim życzliwym chatara w Terince. ● „Taternik” 2/2013 (s. 64–69) zamieścił bardzo interesującą rozmowę ze zmagającym się z chorobą nowotworową wspinaczem, Wojciechem Wentą „Rekinem”. Mimo walki o życie i mimo pomocy środowiska wspinaczkowego, we Wszystkich Świętych Wojtek opuścił nas na zawsze. Miał zaledwie 42 lata. ● 10 listopada zmarł we Francji, gdzie stale mieszkał, Jan Zacharzewski „Wańka”, taternik i alpinista, z zawodu inżynier-konstruktor. Urodzony w r. 1932, w Tatrach wstąpił się udziałem w dwóch pierwszych przejściach zimowych: w kwietniu 1958 drogi Długosza i Momatiuka na Kazalnicy i w marcu 1959 drogi Sokolowskiego na wsch. ścianie Mięgoszowieckiego Szczytu, w skrajnie ciężkich warunkach. ● 28 listopada zmarł Szymon Wdowiak „Szaman”, taternik, grotolaz, himalaista, pamiętany przede wszystkim jako fotografik i twórca pięknych filmów, głównie z wypraw PKG. W r.1959 uczestniczył w I przejściu zimowym całej grani Tatr. Geolog z wykształcenia, był członkiem honorowym PZA i PKG, miał 79 lat. ● Staraniem rodziny, na Pęksowym Brzeżku urządono symboliczny grób Macieja Berbeki. Po uroczystym poświęceniu grobu, w Miejskiej Galerii Sztuki odbył się wernisaż wystawy Ewy i Macieja Berbeków „Między niebem a ziemią”.

NIUSY OD RUDAWA

● Marek Raganowicz dokonał samotnego przejścia hakówki Kaos na ścianie El Capitan w Yosemite (30 IX–12 X 2013; 5.10 A4, Bengston i Gerberding 1993). Jak wspomina, „główne trudności drogi polegają na delikatnym haczeniu w kručzej skale o bardzo niewyraźnej rzeźbie i dużych wysięgach przelotami”. Prowadzenie kluczowego wyciągu zajęło mu 8 godzin. Zdaniem Raganowicza uzasadnione jest podniesienie wyceny drogi do A4+. W grudniu 1999 r. trójka Jim Haden, Sean Leary i Eric George przeszła Kaos w czasie 27 godzin i 50 minut.

● Paweł Kaczmarczyk i Marcin Rutkowski dokonali w Kaukazie jesiennego (15–16 X 2013) przejścia liczącej ok. 1800 m drogi Gabriela W. Chergianiego z r. 1937 pd.-wsch. żebrem Uszby Południowej (4710 m). Kluczowy 130-metrowy odcinek M7+ pokonali powyżej 4200 m. Pozostały teren to łatwiejsze lód (III), skała (IV) i stromy (70°) śnieg. „Wracamy pełni szacunku dla powagi kaukaskich szczytów i ogromnych, niebezpiecznych lodowców”, napisali w sprawozdaniu.

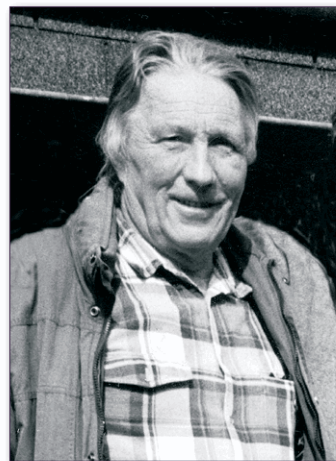
● Polowicznym sukcesem zakończyła się kolejna próba przejścia znanej z trudności ok. 1000-metrowej pd.-wsch. ściany Torre Sur del Paine (2500 m) w Patagonii. Na przełomie października i listopada 2013 Brytyjczycy Jerry Gore, Calum Muskett i Mike Turner wraz z filmowcem Francuzem Raphaelem Jochaudem przeszli całą ścianę, osiągając łatwy już teren ok. 100 m od szczytu. Niestety, zła pogoda za gwałtownymi wiatrami nie pozwoliła im osiągnąć wierzchołka. Przebyli 18 wyciągów, w tym wiele o trudności A3+. Turner powiedział, że są zadowolony z przejścia, ale rozczarowani, że nie osiągnęli wierzchołka, chociaż, jak dodał, „nie pytamy tych, co przeszli El Capa – czy naprawdę weszli na szczyt”.

● Do paru wartych uważnej lektury tekstów w The American Alpine Journal 2013 (zob. GS 8/2013) należy artykuł Steve’a „Crushera” Bartletta „Look Out! Danger!”, podejmujący temat hakówek w pustynnym rejonie Fisher Towers w Utah. W 2009 r. dwójka Hiszpanów, David „Pelut” Palmada i Esther Ollé, poprowadziła tam na ok. 300-metrowej baszcie Titan nową drogę *Oju, Pelignu!* (Uwaga, niebezpieczeństwo!). Palmada zaproponował dla niej wycenę A6+ (nadaną w ogóle po raz pierwszy) i miano „być może najtrudniejszej hakówki na świecie”. Za przejście otrzymał we własnym kraju nagrodę federacji alpinizmu i 2000 euro. Latem 2012 r. *Oju, Pelignu!* została powtórzona przez mistrza hakówki Richarda Jensena, który zasugerował dla niej wycenę zaledwie... A3. W jego opinii jest to „w całości sztuczna droga, z literalnie każdym miejscem będącym efektem wiercenia”.

● Na przełomie października i listopada 2013 w Zion w Utah i później – po załamaniu się pogody w Zion – w Red Rocks w Nevadzie przebywała ekipa polskich wspinaczy w składzie: Karolina Adamowska, Adam Pustelnik, Magda Fiszer, Tomek Baczkowski, Jacek Zaczkowski i Piotr Poloczek. Pustelnik i Adamowska przeszli OS drogi *Moonlight Buttress* 5.12d i *Monkeyfinger* 5.12b, natomiast Zaczkowski i Poloczek *Monkeyfinger* (RP, z łatwiejszym wariantem na 6. wyciągu 5.11d). „Żaluję, że pogoda w Zion siadła, bo mieliśmy kilka fajnych pomysłów na resztę wyjazdu – napisał mi w liście Poloczek. – Ale i tak było świetnie!”

● I na koniec coś z kraju: Szymon Gonciarek i Marek Szarkowski zameldowali zamknięcie prac nad kolejnym – trzecim już – tomem swojego przewodnika po Hejszowinie. Będzie on obejmował zasięgiem rejon Baszt, Słonecznych Skał oraz Skalnych Grzybów. Książka trafia właśnie do drukarni, tak żeby była gotowa przed Gwiazdką 2013.

Rudaw Janowicz



10 listopada zmarł we Francji Jan Zacharzewski „Wańka”

GŁOS SENIORA

KSIAŻKI POD CHOINKĘ

Mimo kryzysu czytelnictwa, podaż książek o tematyce górskiej jest całkiem spora i czytelnicy mają w czym wybierać. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem wydawniczym był biograficzny tom WEGA (GS 10/13). Nie milkną głosy pochwalne, a ewentualne braki lub sprostowania mają szansę ujrzeć światło dzienne w przygotowywanym suplementcie. Niedawno wydawnictwo EkspresMap wydało okazały „Atlas gór świata”, nawiązujący do wcześniejszego „Atlasu gór Polski”. Tom posiada bardzo bogatą szatę graficzną, około 150 stron map, blisko 500 ilustracji i teksty omawiające ważniejsze systemy górskie. Pozycja efektowna, niemniej droga i ciężka.

Katowicki Stapis dopieszcza kolejne tomy WEGA, ale znajduje też czas na regularny zastrzyk świetnej prozy górskiej. W listopadzie pojawiły się kolejne tomy serii „Literatura górską na świecie” – „Poza Górą” Steva House’a i wznowienie klasycznego „Białego Pająka” Heinricha Harre- ra, tym razem wzbogacone posłowiem Janusza Kurczaba. Cieszyć może zwłaszcza wydanie „Poza Górą”. Jej autor to jeden z najaktywniejszych himalaistów świata, dodatkowo obdarzony świetnym piórem. Wcześniej Stapis wydał ponownie, tym razem w skromniejszej szacie, znakomitą „Koronę Ziemi” nieodżałowanego Artura Hajzera. Na festiwalu w Łądku Zdroju tytuł ten zdobył zaszczytne laur Książki Górskiej Roku. Nakładem Stapisu oraz Explo otrzymaliśmy kolejny – który to już? – tom przewodnika po Himalajach Jana Kiełkowskiego – „Shisha Pangma Mountains”. Książka słusznie ukazuje się w wersji angielskiej, a zdobi ją przeszło 80 pięknych rysunków.

Tradycyjnie pojawiło się sporo wznowień, w części uzupełnionych i zaktualizowanych. Wydawcy prześcigają się, aby dobrze sprzedać tytuły już niegdyś wydane. Inna rzecz, że te wznowienia są potrzebne, o czym świadczą dowodnie ich ceny na Allegro. I tak opublikowano „Na szczytach świata” Jerzego Kukuczki, kultowe „Zwyciężył znaczy przeżył” (jak u Dumasa – „20 lat później”) Alka Lwowa, uroczę „Moje PaGóry” Zbyszka Piotrowicza i kolejne edycje przygód Górfanki.

60. rocznicę zdobycia Mount Everestu Monika Witkowska uczciła wejściem na szczyt (23 maja) a parę miesięcy później książką „Everest. Góra Gór”. Dobrze napisana i bogato ilustrowana, książka odsłania kuchnię współczesnych wypraw na najwyższy szczyt Ziemi. Dla zbieraczy literatury górskiej znaleźliśmy „W ścianach Dżangała” Jacka Kantorczyka (wyd. Psychoskok, Konin 2013) – opowieść o wspinaczkach w Pirynie w 1974 roku. Dla przypomnienia: rok 1974 to m.in. Kangbachen, Shispare i bez mała Lhotse w zimie. I wreszcie sensacja wydawnicza – na półkach księgarskich pojawił się „Chiński Maharadża” Wojtka Kurtyki, wydany przez krakowskie „Góry”. Po 23 latach od ukazania się „Trango Tower” możemy odnotować drugą książkę Wielkiego Wizjonera. Czekamy na następne!

A co w naszych Tatrach? Wydawnictwo TPN wydało w serii „Zeszytów tatrzańskich” dwa tytuły. Pierwszy jest poświęcony zasłużonej Sekcji Ochrony Przyrody TT, drugi natomiast stanowi zbiór artykułów o mapie starostwa spiskiego F. F. Czakięgo, jednym z najstarszych zabytków kartografii tatrzańskiej. Równolegle ukazało się faksymile mapy. Na uwagę zasługuje również tom

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klaudyń 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef.nyka@home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. Pisemko rozprawdane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/gs201311.pdf>; ostatnie roczniki są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.

esejów Macieja Krupy, Piotra Mazika i Kuby Szpilki, zatytułowany „Ślady, szlaki, ścieżki”, opatrzone podtytułem „Pośród tatrzańskich i zakopiańskich wyobrażeń”. Jest to ciekawy zbiór rozważań nad fenomenem Zakopanego i tzw. zakopiańskości, nadto opatrzone wieloma rzadkimi fotografiami. Według informacji z Muzeum Tatrzańskiego, w grudniu ukaże się książka Z. Moździerz „Architektura i rozwój przestrzenny Zakopanego w latach 1600–2013”, „Taternik” zaś zapowiedział bliskie wydanie biografii Wincentego Birkenmajera. Po raz trzeci wydano bogato ilustrowany tom Krzysztofa Pisery „Jak dawniej po Tatrach chadzano”. Wydawnictwo MG przygotowało rozszerzone wznowienie ważnej książki Antoniego Kroha „Sklep potrzeb kulturalnych po remoncie” a Agora wydała alfabet góralski Bartłomieja Kurasia i Pawła Smoleńskiego pod tytułem „Kruca fuks”. Po południowej stronie Tatr rodzinna firma Bohuśów w serii „Vyznamne osobnosti Tatier” opublikowała tomik poświęcony pierwszemu zdobywcy Durnego Szczytu i Pośredniej Grani.

Każdy z nas docenia ciepło schroniska górskiego. Późną wiosną otrzymaliśmy solidne, trzytomowe opracowanie Tomasza Biesika o schroniskach w Beskidach Zachodnich. „Schroniska górskie dawniej i dziś”, bo tak brzmi tytuł, obrazują burzliwe niekiedy dzieje tych obiektów, wzbogacone bardzo ciekawą ikonografią. Do powyższych informacji można jeszcze dodać bogatą ofertę przewodników górskich Sklepu Podróżnika, Rewaszu, Trawersu i wielu innych wydawców. Niezmordowany Jaś Kiełkowski wydał oczekiwany przez taterników przewodnik „Kozie Wierchy oraz Zamartła Turnia, Buczynowa Strażnica i Czarne Ściany” (AG „Filar”). Ukazało się też kilka okazałych albumów o tematyce górskiej. Jako miłe gwiazdkowe podarki podpowiadamy również kolejne tomy „Wierchów” (77) i „Pamiętnika PTT” (21). „Wierchy” tym razem redakcja dedykowała Sudetom, „Pamiętnik” – 140. rocznicy powstania Towarzystwa Tatrzańskiego. To krótkie zestawienie nie pretenduje oczywiście do wyliczenia wszystkich nowości. Życzymy wesołych świąt i radości z zastanych pod choinką książkowych upominków.

Marek Maluda

IX ZJAZD PTT – TABLICA MACIEJA MISCHKE

16 i 17 listopada 2013 r. obradował w Zakopanem IX Zjazd Delegatów PTT. Nowym prezesem wybrano Józefa Haducha z Oddziału PTT w Chrzanowie, wymieniła się też pewna liczba osób w składach ZG i jego organów. Godność członków honorowych PTT otrzymali Józef Michlik z Ostrzeszowa, dyrektor TPN Paweł Skawiński oraz geolog i historyk nauki, prof. Zbigniew Wójcik. Wicewojewoda krakowski Andrzej Haręziak udekorował kilka osób Krzyżami Zasługi oraz odznaczeniami za zasługi dla turystyki. Z okazji Zjazdu, staraniem Oddziału w Mielcu wybita została odznaka okolicznościowa „140 lat PTT”.

W sobotę, przed rozpoczęciem obrad, po mszy św. w kaplicy na Wiktorówkach, została odsłonięta tablica upamiętniająca Macieja Mischke (1909–2003) – w 10-lecie jego śmierci. Znalazła się ona w kwaterze TOPR, którego Maciej był czynnym członkiem. Tablicę ufundowano ze składek staraniem Oddziału PTT w Krakowie, zaprojektował ją prof. Stefan Dousa, a poświęcenia dokonał obecny gospodarz Wiktorówek, ks. Marcin Dąbkowicz. Macieja wspominali dwaj jego następcy na stanowisku prezesa – Krzysztof Kabat i Antoni Dawidowicz, a w imieniu TOPR – Adam Marasek i Apoloniusz Rajwa.

Barbara Morawska-Nowak

HIMALAIZM ZIMOWY – CO DALEJ?

26 października w Centrum Kultury „Dworek Białostradnicki” odbył się zorganizowany przez „Kolosy” panel dyskusyjny „Co dalej z polskim himalaizmem zimowym”. Dyskutanci z 3 pokoleń – Marian Bała (1931), Leszek Cichy (1951) i Tomek Mackiewicz (1975) – skupili się jednak nie na programie zimowym lecz głównie na tragedii na Broad Peak. Stwierdzili zgodnie, że za śmierć tych, którzy zginęli, nie można obwiniać osób, którym udało się przeżyć. Tam wysoko każdy odpowiada za siebie i sam musi oceniać swoje możliwości. Sam pobyt powyżej 8000 m rozmaicie wpływa na ludzi i na podejmowane przez nich decyzje i każdy himalista musi się z tym liczyć. Podobnie formułował to niedawno prof. Zdzisław Ryn w trakcie prelekcji w Oddziale Krakowskim PTT. Poinformowano przy okazji, że program PHZ będzie kontynuowany a kierować nim będą Janusz Majer i Jerzy Natkański. W spotkaniu „Kolosów” uczestniczyła też autorka przygotowanej do druku książki „Etyka i ethos ludzi gór”, Antonina Sebesta.

Barbara Morawska-Nowak

Niepokój moralny po Broad Peak nadal nurtuje społeczność górską a Zarząd PZA wspólnie z Redakcją „Taternika” zwołał do Podlesic na sobotę 23 listopada dużą konferencję, zatytułowaną „Etyka i zasady we współczesnym alpinizmie”. Przeszło 60 uczestników obradowało najpierw wspólnie, a potem w 3 zespołach tematycznych. W dyskusjach mocno akcentowano potrzebę powrotu do kiedyś naturalnych, a ostatnio niepokojąco rozluźnionych, więzi partnerskich. Uczestnicy konferencji oceniają spotkanie bardzo pozytywnie. Zgodnie uważają, że było użyteczne i potrzebne. Przebieg spotkania został omówiony na stronie internetowej PZA, a jego pełną prezentację znajdziemy w „Taterniku” 4/2013. Konferencja była nawiązaniem do tzw. Szczytu Gliwickiego z 22 kwietnia 1987 roku. Kol. Elżbieta Jaworska przypomina, że w zapomnienie poszedł nie mniej doniosły a o rok wcześniejszy panel „Góry i bezpieczeństwo”, zorganizowany przez SKT w r. 1986 – z udziałem B. Chwaścińskiego, Z. Skoczylasa, J. Serafina, M. Jagiełły. Obszerne i do dziś aktualne podsumowanie tego spotkania Michał Jagiełło zamieścił w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym” w zeszytach 12/1987, którego szukaliśmy wówczas po księgarniach. (*jr*)

DWIE HISTORYCZNE SETKI

Im dłuższa jest historia alpinizmu, tym więcej przychodzi nam święcić jubileuszy. W tym roku mieliśmy dwa ważne historycznie stulecia: Mount McKinley oraz Olimp. Na najwyższym szczycie Ameryki Północnej pierwsi ludzie stanęli 7 czerwca 1913 roku. Byli to Walter Harper, Hudson Stuck, Harry Karstens i Robert Tatum. Harper torował cały dzień i towarzysze przyznali mu honor „pierwszej stopy” na wierzchołku. Tatum i Stuck byli duchownymi anglikańskimi. Rzekome wejście Fredericka A. Cooka w r. 1903 okazało się być mistyfikacją. Dziś w ciągu roku wchodzi na szczyt ok. 1500 ludzi (głównie przez West Buttress). Olimp (Mytikas) doczekał się wejścia późno, bo dopiero 2 sierpnia 1913 roku. Jego zdobywcami byli Daniel Baud-Bovy, Frédéric Boissonnas i miejscowy przewodnik Christos Kakalos. Niżej podpisany miał szczęście poznać Kakalosa osobiście a nawet zrobić mu – już bardzo staremu – kilka zdjęć portretowych. Było to w r. 1973 w jednym ze schronisk u podnóża Olimpu. Christos przypominał sobie nawet, że podczas wojny miał przyjaciela Polaka. (*J.Nyka*)

„BALTORO” GRZEGORZA GŁAZKA

Otrzymałmy II wydanie mapy Grzegorza Głazka „K2 and Baltoro Glacier in the Karakorum” 1:80 000, edycja pierwsza ukazała się w r. 2004 na tym samym podkładzie satelitarnym. Obok 8-tysięczników, rejon ma bezlik wielkich formacji skalnych, w ostatnich dekadach intensywnie eksplorowanych. Dla amatorów tych partii mapa jest wręcz nieodzowna. Autor poddał swoją pracę gruntownej rewizji a w wielu miejscach uzupełnił. Pewien mankament stanowią ciemne plamy ocienionych ścian, pozbawione szczegółów rzeźby, podnoszą one jednak plastykę obrazu i sprawiają, że arkusz jest jakby wypukłym wizerunkiem gór z lotu ptaka. Pisząc w r. 1881 o mapie Tatr, W. Eljasz stwierdzał, że „wykonanie takiej mapy nie może być dziełem jednostki”. Studiującemu pracę Grzegorza Głazka trudno uwierzyć, że nie jest to produkt bogato wyposażonego instytutu kartografii, lecz dzieło jednego człowieka, choć – jak sam skromnie podkreśla – wspieranego informacją przez Jerzego Walę, Janusza Majera i Lindsaya Griffina.

CYWIŃSKI NA WĘGRZECH

W poprzednim numerze pożegnaliśmy Włodka Cywińskiego. Tymczasem dowiadujemy się, że w przygotowaniu jest wznowienie jego przewodnika i to w edycji węgierskiej. Jak nas poinformował dr Endre Futó, w ciągu 10 lat przetłumaczył on na węgierski 17 tomów tej pracy (3500 stron), aktualnie tłumaczy tomy 18 (Granaty) i gotowy do druku tom 19 (główna grań Tatr). Będą one wydawane przez Magyar Hegyész Sportmászó Szövetség po 1 lub 2 rocznie. Dziwi trochę zainteresowanie na Węgrzech tak szczegółowym tatrzańskim przewodnikiem – wizyty węgierskich wspinaczy w naszych górach nie są masowe ani nawet liczne. Dodatkową komplikacją jest wyrywkowość tomów, nie układających się w zwartą całość. Jak już donosiliśmy parę lat temu, w r. 2007, w przekładzie Endre Futó ukazał się – pięknie wydany – 4-tomowy przewodnik Adama Piechowskiego „A Tátra fögerince”.